

**LIST OTWARTY DO POLSKICH UFOLOGÓW i Czytelników w
SPRAWIE ORGANIZOWANIA PRZEZ PANA JANUSZA ZAGÓRSKIEGO
UFO-FORUM I ORGANIZACJI ZAPROSZENIA PROF. JANA PAJĄKA DO
POLSKI ORAZ ZASKAKUJĄCEJ ZMIANY POGLĄDÓW TEJ GRUPY
UFOLOGICZNEJ W STOSUNKU DO TEORII JANA PAJĄKA!**

Z olbrzymim zaskoczeniem przeczytałem informację, że Pan Janusz Zagórski przeprowadzi/ł rozmowę telefoniczną z prof. Janem Pająkiem – i że planuje zebrać pieniądze na przylot prof. Pająka do Polski.

Obawiałem się podobnych ruchów i manewrów w stosunku do Pana prof. Pająka – ale nie sądziłem, że stanie się to tak szybko. Nie mogę milczeć, kiedy zagrożenie w stosunku do wysiłku prof. Pająka jest tak olbrzymie.

Przyznam, że kiedy zobaczyłem informację, że grupa ludzi skupionych wokół Pana Zagórskiego „zaczyna mieszać przy Janie Pająku” – poczułem się niemal, jakby mnie ktoś uderzył pałą w głowę. **Poczułem się osobiście dotknięty całą sytuacją.**

Moja strona jako jedyna w Polsce oficjalnie nieustannie promuje teorie Jana Pająka na przekór opluwaniu, jadowi i ośmieszaniu Nas i nieustannemu obrażaniu na forach dyskusyjnych przede wszystkim prof. Pająka. Od 2001 roku uczestniczę w projekcie uzmysławiania ludziom ogromu wysiłku prac prof. Pająka. Od 2005 roku pozostałem praktycznie sam – oprócz grupy kilkunastu osób, które również uczestniczyły w grupach dyskutujących teorie Jana Pająka. Jednak moja strona, jako jedyna w Polsce nieustannie podtrzymuje żywotność pracy twórczej prof. Pająka. NIKT MI NIE POMAGAŁ (ani niewielkiej grupie osób skupionych wokół prof. Pająka).

Nagle jak grom z jasnego nieba spada wiadomość, że Pan Zagórski chce „ni z tąd, ni z owąd” altruistycznie promować prof. Pająka??? **Zapaliła mi się od razu czerwona lampka.**

Wszyscy Ufologowie w Polsce odwrócili się od prof. Pająka tyłem – przez 10 lat naszej bytności w Internecie – NIKT, ani Pan Zagórski, ani żaden polski badacz Ufo nie poparli teorii Jana Pająka, wręcz przeciwnie – w 2003 roku jedna z grup wypuściła pomiędzy polskich badaczy Ufo list, którym umawiają się, że wszyscy badacze Ufo w Polsce będą oficjalnie negować i dystansować się od teorii prof. Pająka – oraz dyskredytować je.

Nie widziałem Pana Zagórskiego wtedy, kiedy toczyły się dyskusje broniące teorii Jana Pajaka przed haniebnymi atakami jego rodaków.

Nie widziałem Pana Zagórskiego, kiedy tworzyliśmy fora dyskusyjne i grupy, gdzie omawialiśmy plany rozwoju.

Nie widziałem Pana Zagórskiego, aby przez trzy ostatnie lata istnienia mojej strony, przysłał mi list, w którym popierałby i wspierał oficjalnie prof. Pajaka. Nigdy też (o co mam nieukrywany żal) nie dostałem zaproszenia na ŻADNE forum, które organizował Pan Zagórski, w którym mógłbym być niejako ambasadorem teorii Jana Pajaka. Choćby tylko 15 minut małej prelekcji, prezentacji – NIC.

Nigdy też nie trafiłem na informację, że Pan Zagórski szeroko popiera prof. Pajaka – chociaż to ja, jako jedyny nieustannie popularyzuję teorie prof. Pajaka – nie ma drugiego innego w Polsce, jak na razie (oprócz, jak wspomniałem, grupy dyskusyjnej, gdzie niektórzy próbują działać w temacie pewnych urządzeń free energy).

Za to wszyscy wiemy, że nieoficjalnie polskie grupy ufologiczne podzieliły wiedzę na „naszą i waszą” – jedna grupa „przejęła” opowieść Jana Wolskiego z Emilcina o Ufo – jako „ich” opowieść. Zaś sławne kręgi zbożowe w Wylatowie – tam dopiero było polskie piekielko – kiedy kilka grup uzurpowało sobie „prawo” do „ich” Wylatowa – były przypadki, że odmawiano niezależnym badaczom wejścia na pola. Zrobili sobie z tego „polskie Roswell”.

Problem polega na tym, że Ludzie Nowej Ery – których promuje Pan Zagórski, **wydają się** (być może się mylę!) niczym innym, jak zakamuflowanym New Age – ruchem, o którym dzisiaj wiadomo, że jest bardzo negatywnie ocenianym przez wielu fachowców, jako przykrywka do robienia pieniędzy. NIE twierdzę, że tak jest w przypadku działań Pana Zagórskiego.

Kolejnym problemem jest wielkość prof. Pajaka – i małość pozostałych polskich badaczy Ufo – po prostu wysiłki wszystkich wziętych razem badaczy Ufo błedną przy talencie Jana Pajaka. **Obawiam się, że bez wysiłku legendarny Jan Pajak ma zasilać po prostu marketing grupy Pana Zagórskiego.** Czyż nie byłoby to naturalne i uczciwe, że chociażby grzecznościowo powinno się do mnie przysłać zaproszenie na jakieś poprzednie Ufo-forum chociażby dlatego, aby wymienić poglądy, spotkać się i działać na jakichś polach?

TAK, obawiam się, że za 2-3 lata o Dominiku Myrciku nikt nie będzie pamiętał, a szum zrobiony wokół zaproszenia i stworzenia seminarium prof. Jana Pajaka będzie niczym innym, jak produktem. Wszyscy wiedzą, że głędzenia o „New-age”, kolorowych kropkach na niebie i zielonych ludzikach nikt przy zdrowych zmysłach nie jest w stanie słuchać – ale gdyby tak zaprosić

największego badacza Ufo na ziemi – takie seminarium wobec tych 200-300 osób, które zwykle w takich uczestniczą, miało by siłę tysięcy osób – wszyscy bowiem i przeciwnicy i zwolennicy Jana Pajaka chcieliby go zobaczyć i posłuchać na żywo.

Obawiam się, że moje projekty (m.in. film o teoriach Jana Pajaka) zostanie **najzwyczajniej w świecie ukradziony i przedstawiony jako własny.** Obawiam się, że historia Andrzeja Domały i gigantyczna spuścizna prof. Pajaka ma być od teraz kojarzona z grupą ludzi, która NIC nie zrobiła do popularyzacji – i nagle, kiedy zdali sobie sprawę, że temat Ufo stoi od kilku lat w miejscu – bo taka jest prawda – żaden badacz Ufo na świecie nie napisał o kilku lat żadnej rewolucji, żadnych nowych danych: ciągle uprowadzenia, kręgi, zdjęcia – wszyscy są znudzeni.

Być może piszę to wszystko na wyrost – ale nie mam zamiaru patrzeć, jak mój osobisty wysiłek i moje wyrzeczenia przez 9 lat przejmowane są po cichu przez nie do końca uczciwych ludzi – bo czyż uczciwość i honor nie powinien im nakazać nawet jednego emaila z informacją, że zamierzają takie seminaria zrobić? Czy nie powinni zapytać, czy może nie zechciałbym w takim projekcie uczestniczyć? Nie w wypadku, jeśli teraz prof. Pajak ma być kojarzony z konkretną grupą ludzi – a wszelka informacja o takich jak ja, ma być pomijana i przykryta dużą grupą ludzi – bo przecież coś przygotowane z rozmachem przez dużą grupę ludzi zawsze będzie bardziej spektakularne i medialne niż wysiłek pojedynczego człowieka.

Jednak „po owocach poznacie ich” – mówi mądrość biblijna. Więc łatwo poznamy wszyscy, czy faktycznie ta grupa chce, aby była za kilka lat kojarzona z prof. Pajakiem czy też zależy jej na faktycznej popularyzacji teorii prof. Pajaka.

Jeśli grupa ta czy sam Pan Zagórski działa w faktycznie tylko w związku z chęcią popularyzacji to za 2-3 lata (ani nigdy później) NIE będą zrealizowane:

- nagły wzrost zainteresowania wykładami Pana Zagórskiego (co wiąże się **z zyskiem** w wyniku „zatrudnienia” prof. Pajaka – co do którego wcześniej nie kiwnęło się palcem). Jeśli prof. Pajak będzie zapraszany regularnie i nagle zaczną powstawać projekty związane z teoriami Jana Pajaka – będzie to wyraźny znak, że chodzi tutaj o podreperowanie swojej reputacji, kosztem prof. Pajaka.
- nie powstanie film dokumentalny, ani żadna forma prezentacji multimedialnej, która będzie prezentowała pomysły, o które ja walczę od lat – a w których nikt mi nie pomógł, tym bardziej Pan Zagórski

- grupa ta/lub Pan Zagórski nie będą promować fałszywej informacji, że nagle stali się zwolennikami teorii prof. Pajaka (chyba, że wykażą to kilkuletnimi, konkretnymi, długofalowymi działaniami).

Wspomniałem kwestię kompletnego pominięcia mnie i braku taktu w tym postępowaniu związanym z nagłym, dziwnym przywiązaniem do teorii J. Pajaka. Niektórzy pomyślą, że chodzi o moją urażoną dumę, że w imię tandetnego żalu próbuję odnieść się do zamiaru Pana Zagórskiego. Otóż nic bardziej mylnego – prof. Pajak i jego spuścizna należy do wszystkich. Jednak świadome pominięcie **jedyne** (a więc nie ma za bardzo z czego wybierać) badacza nieznanego, oficjalnie wspierającego od lat prof. Pajaka – jest dla mnie sygnałem, że intencje docelowe tej grupy mogą być nieczyste – wymieniłem je wyżej (tj. zalegitymizowanie w oczach ludzi, że ta właśnie grupa stwarza wrażenie współpracowników prof. Pajaka – a PRZEZ DŁUGIE LATA nikt z tej grupy ani jej twórca Pan Zagórski nie kiwnęli palcem, aby wesprzeć oficjalnie prof. Pajaka).

Proszę mnie dobrze zrozumieć: NIE neguję osoby Pana Janusza Zagórskiego ani Jego niewątpliwych sukcesów w promowaniu i zajmowaniu się wszystkim, co znane i nieznanie. Gratuluję mu sukcesu osobistego i wysiłku, który włożył. Ja czuję się zawsze związany z każdym badaczem UFO, bo czuję, że wszyscy mamy jakiś istotny wkład do wniesienia w różne sfery tych dziedzin – ja osobiście traktowałem i traktuję nadal (pomimo, iż polscy badacze od lat wytykają prof. Pajaka i ŻADNA grupa nie przeciwstawiła się temu złu, które dotyka prof. Pajaka w polskim Internecie od wielu lat) Nas, badaczy, jako swojego rodzaju rodzinę, czy ludzi o zbliżonych poglądach.

Nie pozwolę przejąć żadnej grupie ludzi, ani żadnemu człowiekowi w Polsce pieczy nad spuścizną i wysiłkiem prof. Pajaka. **Nie pozwolę na zniszczenie mojego wieloletniego wkładu** i wysiłku okupionego bardzo trudnymi wyrzeczeniami oraz wyborami, których dokonałem w życiu na własną niekorzyść dla dobra i pożytku ogólnego – aby za trzy, cztery lata przejęto gigantyczną, raz jeszcze powtórzę, spuściznę pracy i wiedzy prof. Pajaka i niejako „przyklejono się” do twórczości prof. Pajaka i wykorzystywano Go dla własnego pokłasku czy pieniędzy. Nie pozwolę, aby rozkradziono wysiłek prof. Pajaka w jakikolwiek sposób, aby za kilka lat ktokolwiek przedstawiał siebie jako „jedyne słusznego obrońcę prof. Pajaka”. Nie dlatego, że ja tak chcę. Nie dlatego, że mam takie „widzimi się”. DLATEGO, ŻE BYŁEM SAM. Przez tyle lat NIKT nie zgłosił się z pomocą, oferując jakąkolwiek możliwość wystąpienia i promowania prof. Pajaka – a wielu miało i nadal ma taką możliwość. Przez ponad 6 lat od zakończenia aktualizowania niektórych stron promotorów totalizmu i KDG zostałem dosłownie sam – w oficjalnym nurcie i rozumieniu

tego słowa (oprócz bardzo niewielkiej grupy na forum dyskusyjnym, ale tutaj mówimy o kwestii autentycznego działania).

Nadstawiałem i nadstawiam nadal głowy (i dam sobie ją uciąć!) za to, że gros teorii prof. Jana Pajaka to całkowita prawda – ponoszę tego osobistą odpowiedzialność i konsekwencje (w 99% niemiłe, delikatnie mówiąc). I teraz nagle jak „filip z konopii” zaczynają pojawiać się ludzie, którzy chcą zjeść wisienkę z tortu?

Niestety, nie spodziewałem się tego, bo bardzo szanuję jako badacza Pana Zagórskiego – ale Pan Janusz ze mnie zakpił – właśnie czyniąc to, co czyni. Tak się właśnie czuję.

List mój, jest napisany w trybie przypuszczającym, czyli nie przesadzającym z góry, że tak będzie – jednak ludzie muszą zobaczyć to zagrożenie teraz, aby móc ocenić, czy intencje Pana Zagórskiego były prawdziwe – będę na bieżąco monitorował efekty działania oraz to, jak w umysłach ludzi kształtuje się powiązanie działalności Pana Janusza Zagórskiego w odniesieniu do teorii prof. Pajaka.

Lepiej, aby mój list był tylko czerwonym alarmem lub „dmuchaniem na zimne” – lepiej, abym teraz się mylił – niż znowu za parę lat miałbym powiedzieć moim Czytelnikom (jak kilka razy to się już zdarzyło) „a nie mówiłem, że to zrobią”?

**Pozdrawiam,
Dominik Myrcik**

24 październik 2010

Dodano:

Prof. Pajak znalazł się w sytuacji, w której absolutnie można zrozumieć Jego postawę zgody i akceptacji działań Pana Zagórskiego: przez ostatnią dekadę był i nadal jest niszczonego oraz ośmieszany jako badacz przez Polaków w internecie - nagle została Mu dana szansa uczestnictwa w seminarium. Oczywiście byłoby niefrasobliwością nie skorzystać z takiej szansy i właściwie, współpraca z Panem Zagórskim prof. Pajaka patrząc od strony prof. Pajaka jest całkowicie słuszna i moralna - nareszcie bowiem może zabrać głos w swoim kraju i jest Mu dana szansa chociaż częściowego wynagrodzenia potraktowania przez rodaków.

Zastanawiająca jest tutaj rola i cel, jaki przyświeca Panu Zagórskiemu - NIE chciałbym, aby, powtarzam, mój list był kojarzony przeciw osobie Pana Janusza - a przeciwko działaniom, które wymusiły na mnie taką, a nie inną reakcję. Najbliższe 5-lecie pokaże, czy moje zaniepokojenie było na wyrost i zupełnie bezpodstawne - mam szczerą nadzieję, że tak.

